

# *O procesach konsolidacji na rynku komunikacji elektronicznej w Polsce*

*Andrzej Zieliński*

*Artykuł opisuje fuzje firm telekomunikacyjnych i medialnych oraz ważne znaczenie tych zmian dla rozwoju polskiego rynku komunikacji elektronicznej. Szczególnie podkreślono zakup firmy telekomunikacji komórkowej Polkomtel dokonanej przez holding Z. Solorza-Żaka i znaczenia tego wydarzenia dla wdrożenia systemu LTE w Polsce.*

*komunikacja elektroniczna, rynek telekomunikacyjny i medialny, telekomunikacja komórkowa, telekomunikacja stacjonarna, telewizja, system LTE, fuzje firm operatorskich*

## **Wprowadzenie**

Zmiany własnościowe i przejęcia firm stanowią integralny element gospodarki rynkowej i uważane są, obok rozwoju naukowo-technicznego, za główny czynnik postępu przez zwiększanie efektywności firm działających na danym rynku. Warto tu przypomnieć znaczenie dla rozwoju rynku komunikacji elektronicznej w Polsce zasadniczych decyzji z początku okresu transformacji ustrojowo-ekonomicznej, jakimi były ustawy powołujące spółki akcyjne TP SA oraz TVP SA, a także uwalniające rynek telekomunikacyjny i mediów. Zaowocowało to pojawieniem się licznych nowych podmiotów operatorskich i co najważniejsze szybkim wzrostem jakości, wielkości i znaczenia ekonomicznego i społecznego obu tych rynków oraz powstawaniem wspólnego rynku komunikacji elektronicznej. Niestety, nie zawsze zmiany własnościowe (zakup firmy operatorskiej) przynoszą korzystne efekty. Kontrowersyjnym przykładem zmian własnościowych była zrealizowana w końcu lat 90. sprzedaż państwowemu operatorowi Francji – France Telecom narodowego operatora telekomunikacyjnego – TP SA (przedstawiana jako „prywatyzacja”).

## **Zmiany własnościowe i przejęcia firm operatorskich ostatniego okresu**

W końcu 2011 r. doszło do zakupu firmy Polkomtel przez holding Z. Solorza-Żaka za 18,1 mld zł. Do tej pory w całej naszej gospodarce transakcji o zbliżonej wartości nie odnotowano. Należy ona również do największych operacji tego typu w Europie. W wyniku tego wydarzenia nastąpiło połączenie szeregu firm działających na rynku komunikacji elektronicznej i powstanie najpotężniejszego bodaj, obok TP SA, imperium multimedialnego w Polsce. Wzmocniony o największą (oprócz operatorów T-Mobile, Orange i Play) firmę telekomunikacji komórkowej Polkomtel, holding Z. Solorza obejmuje obecnie:

- usługi telefonii mobilnej (komórkowej), wraz usługami dodanymi właściwymi dla tego obszaru telekomunikacji (SMS, MMS i inne),
- usługi telekomunikacji stacjonarnej (w pewnej mierze), oferowane przez firmę Sferia,

- usługi telewizji naziemnej - telewizja Polsat,
- usługi telewizji satelitarnej - Polsat Cyfrowy,
- usługi telewizji internetowej - firma Ipla,
- usługi internetowe, w tym w technologii 4G – LTE – firma NFI Midas SA, grupująca operatorów Centernet, Mobyland i Aero2.

Holding Z. Solorza bezpośrednio i przez spółki zależne ma największe, w porównaniu z innymi firmami działającymi na rynku komunikacji elektronicznej w Polsce, zasoby widma elektromagnetycznego, dysponując częstotliwościami w pasmach 900, 1800 i 2600 MHz, a także 800 MHz (częstotliwości firmy Sferia) i w typowych pasmach telewizji naziemnej i satelitarnej. Ostatnio, w 2011 r. zakupione zostało pasmo częstotliwości od firmy Info-TV-FM (ITF), przeznaczone pierwotnie dla telewizji DVB-H, której nie udało się wdrożyć ze względu na konflikt między zasiedzającymi operatorami telekomunikacji komórkowej i ITF, o czym pisałem m.in. w [2]. Prawdopodobnie pasmo to będzie wykorzystane do budowy kolejnego multipleksu telewizji naziemnej DVB-T, przeznaczonego dla odbiorców stacjonarnych i mobilnych z możliwością odbioru (przy użyciu odpowiedniego dekodera) za pomocą laptopów, smartfonów i tabletów [9].

Strategicznym a zarazem głównym celem budowanego imperium multimedialnego jest zajęcie dominującej pozycji na rynku usług szybkiego internetu [14] (i usług medialnych) przez szerokie wdrożenie (określanego jako mobilny system telekomunikacji komórkowej czwartej generacji 4G) systemu LTE, który obecnie daje możliwość przekazu informacji w kierunku do użytkownika o przepływności ok. 100 Mbit/s, co jest porównywalne z wynikami uzyskiwanymi w dostępnych stacjonarnych sieciach światłowodowych. Co prawda, efektywna wartość uzyskiwanych szybkości transmisji w tym systemie, podobnie jak w innych systemach radiokomunikacyjnych, jest uzależniona od wielu czynników, takich jak odległości od stacji bazowej, natężenia ruchu i od warunków pogodowych, i może być znacznie niższa jednak zawsze rzędu kilkudziesięciu Mbit/s, co stanowi znaczny postęp w porównaniu z innymi technikami dostępu do internetu. Ponadto należy uwzględnić, że LTE rozwija się i już obecnie sygnalizowany jest system LTE Advanced, który ma mieć zdolność przekazu z przepływnością rzędu 1 Gbit/s.

Okolicznością niesprzyjającą rozwojowi LTE w Polsce jest trwająca do tej pory niedostępność pasma 800 MHz, przewidzianego do wykorzystania dla rozwoju internetu (czyli dla LTE) w ramach zagospodarowania dywidendy cyfrowej związanej z cyfryzacją telewizji naziemnej. Pasma to jest nadal wykorzystywane przez wojsko, które deklaruje jego uwolnienie z końcem 2012 r. Z punktu widzenia upowszechnienia LTE (internetu) pasmo 800 MHz jest korzystniejsze niż wspomniane wyższe zakresy częstotliwości, umożliwia bowiem większe zasięgi stacji bazowych, czyli daje niższe koszty inwestycyjne budowy sieci. Oznacza to możliwość wejścia przez inwestorów z systemem LTE w obszary o mniejszej gęstości zaludnienia, podczas gdy wykorzystywanie wysokich zakresów częstotliwościowych ogranicza zastosowanie LTE właściwie do obszarów wielkich aglomeracji.

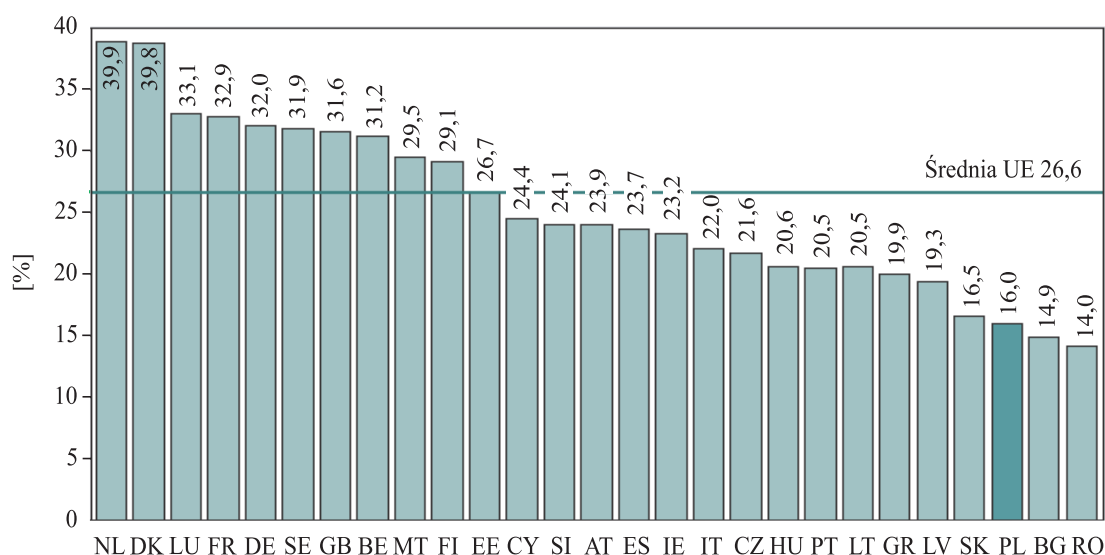
Plany dotyczące LTE wpisują się w dalekosiężne koncepcje przekazu dowolnego rodzaju informacji, włącznie z telewizją 3D, która obecnie jest jeszcze we wstępnym stadium rozwoju, ale która być może będzie z czasem najbardziej atrakcyjną formą transmisji obrazów wysokiej jakości (rozdzielczości) wraz z towarzyszącym wysokojakościowym dźwiękiem. Jeśli plany te znajdą ekonomiczne potwierdzenie, to niewątpliwie multimedialny koncern Z. Solorza stać się może na naszym rynku komunikacji elektronicznej jednym z najpoważniejszych graczy.

Plany te jednak wiążą się pewnym ryzykiem, przede wszystkim natury finansowej, transakcja przejęcia Polkomtela bowiem jest związana ze znacznym kredytem ok. 15 mld zł, pozyskanym m.in. w EBOR.

Konieczna obsługa tego kredytu wynosi ok. 1 mld zł rocznie [14]. Ponadto, jak to zwykle bywa przy przejściu firmy, zmiany organizacyjne i personalne w firmie mogą (przynajmniej na początku) niekorzystnie wpłynąć na jej działalność. W omawianym przypadku przejścia Polkomtela, jego poprzedni prezes Jarosław Bauc oraz wiceprezes Krzysztof Kilian odeszli z firmy, a tymczasowym prezesem został Z. Solorz. Zmiany w składzie osobowym są szersze i niekoniecznie są podyktowane przez nowego właściciela, jakkolwiek są prawdopodobnie skutkiem przeprowadzonej operacji przejścia [14].

Nadany przez przejście Polkomtela impuls w upowszechnianiu internetu w Polsce może się okazać najważniejszym – obok przedsięwzięć rozwoju światłowodowych sieci dostępowych podejmowanych głównie przez TP SA, Netię i liczne samorządy, w ramach wykorzystywania funduszy europejskich – czynnikiem infrastrukturalnym rozwoju sieci szerokopasmowego internetu.

Jest to niezmiernie ważne zarówno z punktu widzenia rozwoju całego systemu komunikacji elektronicznej w Polsce (telekomunikacji i mediów), jak też szeroko rozumianej gospodarki kraju [3]. Niestety, o czym obszerniej napisano w [3], stan rozwoju infrastruktury szerokopasmowej w Polsce i upowszechnienie usług internetu, w porównaniu z krajami UE jest jeszcze skromny.

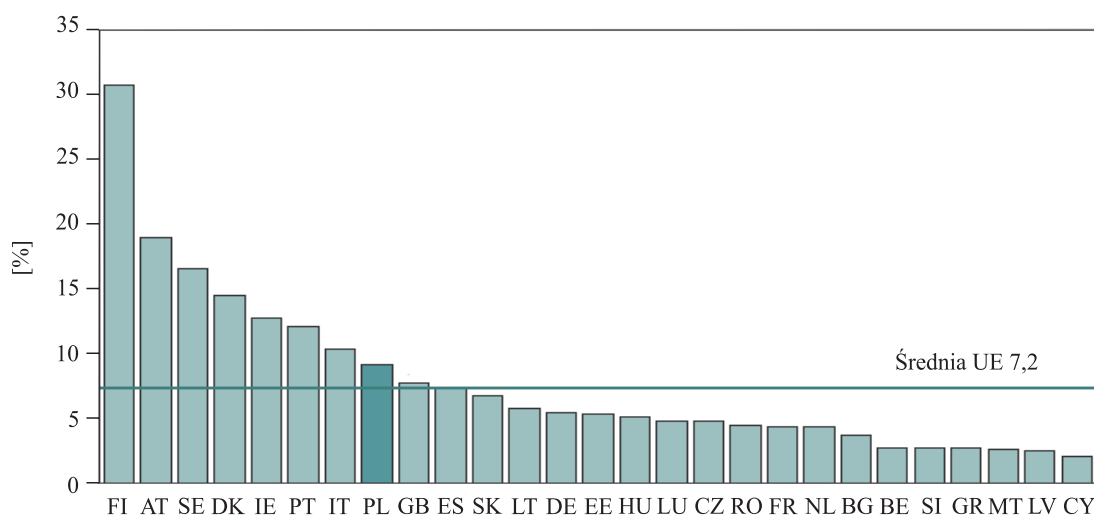


Rys.1. Penetracja usług szerokopasmowego internetu stacjonarnego na 100 mieszkańców w krajach UE [4]

Na rysunku 1 zilustrowano stan z 2010 r. internetu stacjonarnego, natomiast na rysunku 2 internetu mobilnego, do którego zalicza się usługi LTE, (porównawczo stan jest nieco lepszy). Uwzględniając oba wskaźniki (dostęp stacjonarny i mobilny) penetracja usług szerokopasmowego internetu w Polsce wynosi ok. 25 na 100 mieszkańców. W odniesieniu do liczby gospodarstw domowych (w Polsce jest ich około 13,3 mln), według szacunków UKE [4], w 2010 r. penetracja ta wyniosła około 60%. Ponadto, wobec niedorozwoju szerokopasmowych sieci światłowodowych i „początkujących” mobilnych LTE, struktura dostępu pod względem uzyskiwanych przepływności, w porównaniu z innymi krajami UE jest niekorzystna [3], w Polsce bowiem przeważają szybkości do 2 Mbit/s, podczas gdy średnio w UE ok. 10 Mbit/s.

Nieźły wynik Polski w przypadku internetu mobilnego wskazuje na gotowość inwestorów w Polsce do nadrobienia zaległości, związanych z internetem stacjonarnym, co potwierdzone jest faktem, że dynamika rozwoju internetu mobilnego u nas jest większa niż stacjonarnego.

Do niedawna internet mobilny traktowany był jako rozwiązanie zastępcze wobec braku szerokopasmowego internetu stacjonarnego i połączenie bezprzewodowe często nie miało cech mobilności, a urządzenie odbiorcze, w postaci notebooka, było przenoszone z miejsca na miejsce i wykorzystywane najczęściej jako urządzenie stacjonarne. Jednak mniej więcej od dwóch, trzech lat sytuacja zmieniła się w wyniku pojawienia się nowych technologii systemowych, na początku HSPA, potem HSPA+, a niedawno LTE, a także technologii dotyczących terminali. Notebook przestał być jedynym rozwiązaniem dającym mobilność usług internetowych. Na rynek, obok notebooków, weszły tablety (osobiste komputery przenośne z dotykowym ekranem i rozbudowanymi funkcjami komunikacyjnymi), pojawiły się iPady (rodzaje tabletów). Wielką popularność, obok przenośnych notebooków, zyskują smartfony (*smartphone*) integrujące funkcje aparatu telefonicznego (komórkowego) i komputera. Różnorodność i popularność tych nowych terminali jest znaczna i przewiduje się, że wkrótce zdominują one rynek telekomunikacji komórkowej i prawdopodobnie zmienią strukturę rynku dostępu do internetu szerokopasmowego na korzyść rozwiązań mobilnych.



**Rys.2** Penetracja usług szerokopasmowego internetu mobilnego na 100 mieszkańców w krajach UE

W efekcie wkraczamy w rzeczywistą erę internetu mobilnego, który skutecznie i wszechstronnie wykorzystać może szerokopasmowy LTE, tym charakterystyczny, że obok funkcji komunikacyjnych i typowych komputerowych daje także możliwość pozyskiwania transmisji wideo, w tym telewizyjnych. Tak więc komentowana tu transakcja Z. Solorza jawi się jako doniosłe wydarzenie, które w znacznym stopniu może zmienić nasz rynek telekomunikacji, teleinformatyki i mediów, przesuując rozwiązania techniczno-systemowe w kierunku technologii mobilnych i wysokich (oraz bardzo wysokich) szybkości dostępu do internetu.

Powiedzieć można, że pewnego rodzaju odpowiedzią na podjęte działania konsolidacyjne przez Z. Solorza jest podjęta w 2011 r. inicjatywa zakupu i przejęcia przez satelitarną platformę Cyfra+ telewizji TVN [5] wraz ze stowarzyszoną z tym naziemnym nadawcą telewizją satelitarną Telewizja n,

z kolei której pochodną jest satelitarna Telewizja na Kartę (TnK). Te działania konsolidacyjne są w pewnej mierze skutkiem nieporozumień grupy właścicielskiej w koncernie ITI, w skład którego wchodzi TVN, TVn, oraz TnK (a także klub piłkarski Legia oraz Multikino). Jednak głównym czynnikiem sprawczym może być obawa przed dominacją w mediach holdingu Z. Solorza, który zgromadził w jednym ręku silnych nadawców telewizyjnych, operatorów telekomunikacyjnych i podjął energiczne działania w zakresie usług mobilnego internetu szerokopasmowego (LTE).

Kolejnym krokiem konsolidującym konkurencję wobec planów holdingu Solorza jest porozumienie o współdziałaniu między Cyfra+ i operatorem komórkowym Play [10] zawarte w czerwcu 2012 r. W tym przypadku chodzi o wspólne oferowanie abonentom Cyfry+ usług mobilnego internetu za pośrednictwem sieci Play, a także ewentualne wejście z zasobami programowymi Cyfry+ do sieci Play, podobnie jak w przypadku Polsatu, Ipli (operator telewizji internetowej IPTV) i Polkomtela. Widać wyraźnie, że powstaje plan skupienia podobnych, jak w przypadku holdingu Solorza, zasobów technicznych i usług wokół Cyfry+ dla zrównoważenia planów Z. Solorza.

Innym, ważnym wydarzeniem konsolidacyjnym, głównie z obszaru mediów elektronicznych, ale także dotyczącym rynku telekomunikacyjnego (w tym internetu, telefonii stacjonarnej oraz w pewnej mierze telekomunikacji komórkowej) jest dokonane w 2011 r. przejście (zakup) sieci telewizji kablowej Aster przez międzynarodowy koncern UPC. Wymiar finansowy tej transakcji jest znaczny, albowiem UPC za przejście sieci Aster wraz z jej zadłużeniem w wysokości 1,5 mld zł, zapłacił 2,34 mld zł [6]. Operacja ta może być także rozpatrywana jako reakcja na koncentrację kapitału i kompetencji w holdingu Solorza. Ostatnio zanotowanym efektem ekonomicznym przejścia sieci Aster przez UPC jest wzrost przychodów UPC w pierwszym kwartale 2012 r. o około 400 mln zł, tj. o 45% więcej niż w I kwartale roku poprzedniego [7].

Wzmocniony ruch na rynku własnościowym obserwuje się także w dziedzinie klasycznej telekomunikacji stacjonarnej, obejmującej głównie usługi telefoniczne i coraz silniej usługi internetowe. Tu istotne znaczenie ma wzrost potencjału firmy Netia, która od lat aspiruje do pozycji głównego konkurenta naszego potentata telekomunikacyjnego – TP SA. Netia przed trzema laty przejęła stosunkowo małą, lecz bardzo energiczną w swoich metodach działań konkurencyjnych firmę Tele2, a we wrześniu 2011 r. zakupiła za 944 mln zł znanego dolnośląskiego operatora Dialog oraz firmę Crowley Data Poland za 100 mln zł. [8]. Efektem tej fuzji jest znaczny wzrost potencjału i przychodów Netii. Po przejściu Dialogu Netia jest wyraźnym wiceliderem, po TP SA, na rynku usług telefonii stacjonarnej i obejmuje ponad 2 mln abonentów, co stanowi 25% tego rynku [3]. Ponieważ infrastruktura telefonii stacjonarnej w technologii ADSL (jest to obecnie technologia dominująca) zapewnia również dostęp do szybkiego internetu rzędu nawet kilkunastu Mbit/s, to oznacza, że Netia jest równocześnie drugim co do wielkości dostawcą usług internetowych.

W drugiej połowie 2011 r. [11] rozpoczął się proces sprzedaży operatora telekomunikacyjnego TK Telekom (Telekomunikacja Kolejowa), należącego do firmy PKP i Skarbu Państwa i wiele wskazuje na to, że operatora tego zakupi Netia za kwotę ok. 550 mln zł, dokonując kolejnego kroku w kierunku zwiększenia swoich zasobów, stanu posiadania rynku i oczywiście przychodów [12]. TK Telekom utworzony został na infrastrukturalnych zasobach telekomunikacyjnych PKP, w postaci rozległej sieci transmisyjnej światłowodowej i miedzianej i pod tym względem może znacznie wzbogacić sieciowe zasoby Netii.

Podobnie do TK Telekom, operator telekomunikacyjny Exatel, który wykorzystał zasoby infrastrukturalne energetyki krajowej, które przed laty służyły obsłudze telekomunikacyjnej resortu energetyki, podlegał na początku ostatniej dekady pewnym przekształceniom organizacyjnym i obecnie o jego przejście (zakup) ubiega się kilku kontrahentów, w tym Netia. Zainteresowanie tą ofertą prawdopodobnie wyraża także holding Z. Solorza [3].

W przypadku przejęcia TK Telekom i Exatela przez Netię byłaby to nowa jakość właścicielska na rynku telekomunikacji stacjonarnej, powstałby bowiem istotnie duży operator, potencjałem swoim już bliski naszemu operatorowi narodowemu – TP SA. Zwiększając swój potencjał o zasoby Dialogu, TK Telekomu i ewentualnie Exatela, Netia staje się coraz bardziej atrakcyjna dla ewentualnego partnera strategicznego, co w przypadku jego pozyskania jeszcze bardziej zwiększyłoby jej zdolność do konkurencyjnego działania na polskim rynku telekomunikacyjnym.

Warto także wspomnieć o nieoficjalnych doniesieniach [13] dotyczących możliwości sprzedaży przez TP SA swojej części obejmującej telekomunikację stacjonarną. Wiąże się to ze spadającą efektywnością tej części przedsiębiorstwa TP SA i podobnymi kłopotami jakie ma we Francji główny właściciel TP – France Telekom. Wskazuje się na możliwość takiej operacji, co mogłoby polegać na zakupie tej części firmy przez jeden z funduszy „private equity”, np. Providence, i próbie połączenia jej z Netią [13]. Wielu analityków wątpi jednak w realność takiej operacji, ale ewentualności takiej nie da się całkowicie wykluczyć.

## Wnioski

Przedstawiony w skrócie i skomentowany przegląd najważniejszych zmian własnościowych na polskim rynku komunikacji elektronicznej pokazuje, że zmiany te mogą być podstawą do stwierdzenia, że rynek ten ulega przeobrażeniom zarówno w sferze niepublicznej części rynku mediów elektronicznych, jak i w całym obszarze rynku telekomunikacyjnego.

Część rynku mediów elektronicznych odnosząca się do mediów publicznych jest, jak dotąd nienaruszona pod względem zmian własnościowych, ale biorąc pod uwagę trwające już od lat około siedmiu i pogłębiające się trudności związane z egzekwowaniem prawnie obowiązujących opłat za abonament radiowo-telewizyjny, nie można wykluczyć zmiany sytuacji również w tej dziedzinie. Jest to uzależnione od wypracowania spójnej, uzgodnionej politycznie i społecznie koncepcji funkcjonowania mediów publicznych w Polsce, potwierdzonej w drodze uchwalenia nowoczesnego prawa o mediach elektronicznych (o radiofonii i telewizji), czego oczekuje się od co najmniej dziesięciu lat.

Rynek telekomunikacyjny w Polsce jest nadal zdominowany przez TP SA, z wyjątkiem rynku telekomunikacji komórkowej, gdzie, należący do grupy TP, Orange jest jednym z czterech podstawowych graczy na rynku mobilnym, stanowiącym największy segment całości rynku telekomunikacyjnego. Na rynku usług internetowych TP jak do tej pory jest największym dostawcą tych usług, ale opisane zmiany własnościowe, odnoszące się do przejęcia Polkomtela i planów holdingu Solorza związanych z rozwojem systemu LTE, mogą odmienić zasadniczo sytuację w tym segmencie rynku na korzyść internetu mobilnego i roli holdingu w całym sektorze komunikacji elektronicznej w Polsce.

Wydaje się, że bardzo wiele przemawia za stwierdzeniem, że być może obserwujemy obecnie kolejny zasadniczy (po podstawowych zmianach z początku lat 90.) etap rozwoju mediów elektronicznych i telekomunikacji w naszym kraju, który silnie będzie sprzyjać rozwojowi Społeczeństwa Informacyjnego w Polsce.

## Bibliografia

- [1] Zielińska U, Baca K.: *Plus dla Solorza-Żaka* Rzeczpospolita B1, 01.07.2011
- [2] Zieliński A.: *Teraźniejszość i przeszłość telewizji cyfrowej w Polsce*. Telekomunikacja i Techniki Informacyjne, 2011, nr 1-2
- [3] Zieliński A.: *O rynku komunikacji elektronicznej w Polsce w 2011 roku i perspektywach jego rozwoju – część I*. Przegląd Telekomunikacyjny i Wiadomości Telekomunikacyjne, 2012, nr 6

- [4] *Raport o stanie rynku telekomunikacyjnego w Polsce w 2010 roku*. Prezes UKE, Warszawa, czerwiec 2011
- [5] Makarenko V.: *NC+, czyli telefuzja*. Gazeta Wyborcza, 22.12.2011
- [6] Boyd S.: *Kablówki, czyli też telekomy*. Rzeczpospolita B16, 03.03.2011
- [7] *Przejęcie Aster mocno podbiło wyniki UPC*. nota prasowa „ziu”, Rzeczpospolita B4, 12-13.05.2012
- [8] Zielińska U., Dec Ł.: *Strzeliły korki od szampana: Netia przejmuje Dialog i Crowleya*. www.rp.pl, 29.09.2011
- [9] Makarenko V.: *Telewizja Polsatu puka do komórki*. Gazeta Wyborcza. Gospodarka, 05.06.2012
- [10] Zielińska U.: *Sojusz Cyfry+ z Playem, czyli batalia o internautę*. Rzeczpospolita B1, 9.06.2012
- [11] *Wpłynęły oferty na TK telekom*. nota prasowa „ziu”, Rzeczpospolita B4, 29-30.10.2011
- [12] Poznański P.: *Netia ma już Dialog, teraz chce kupić TK Telekom*. Gazeta Wyborcza. Gospodarka, 27.03.2012
- [13] Zielińska U.: *Stacjonarna część TP na sprzedaż?* Rzeczpospolita B5, 15.03.2012
- [14] Solorz-Żak Z.: *Nakręcony Plusem i LTE*. Rzeczpospolita B16, 23.01.2012

## Andrzej Zieliński



Prof. dr inż. Andrzej Zieliński (1934) – absolwent Wydziału Łączności Politechniki Warszawskiej (1959); pracownik naukowy oraz nauczyciel akademicki Politechniki Warszawskiej (1957–1970), dyrektor i pracownik naukowy Instytutu Łączności w Warszawie (1970–1980, 1982–1993, od 1997), dyrektor Zjednoczenia Stacji Radiowych i Telewizyjnych (1980–1982), minister łączności (1993–1997), członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (2005–2006); autor licznych publikacji; zainteresowania naukowe: telekomunikacja – rynek usług, organizacja, ekonomika, planowanie.

e-mail: A.Zielinski@itl.waw.pl